

Kroniki ziemi ciechanowskiej

# Kar-nawał

Z końcem roku pańskiego zeszłego kara boska nadeszła dla dwóch posłów Sejmu Wielkiego Rzeczypospolitej – Macieja Bródki z tajemnej grupy spadochroniarzy i Mario z Sochaczewa. Natenczas za przewiny dawne Trybunał Koronny nastął był na nich roki dwa w lochu, a marszałek izby łaską machnąwszy zabrał był im przywilej poselski. Spór tedy powstał przeogromny, pomiędzy marszałka łaską a kanclerza Jędrzeja Kobzy łaską, którą spłynął był na nich dwa z trzech części tuzina roków temu. Tedy stronnicy króla poprzedniego Jarko i obecnego króla Donalda jęli okładać się i obrzucać mięsem, a lud Rzeczypospolitej przyglądał się tej chryi i lica miał ze wstydu rumiane.

Łedwie trzy razy słońce wstało po „Sześciu Królach”, a gwardia królewska ruszyła, by ująć i do lochu doprowadzić krnąbrnych waćpanów. Ci jednak uszli w porę i skryli się w zamku kanclerza za prerogatywami jego. Gwardii śmiałości brakło wobec oczu kanclerza, więc gdy ten opuścił jego podwoje, chyłkiem weszła z kulami do nóg w rękach. Wieść gminna niesie, że kanclerz zdołałby wrócić w porę, gdy by nie rydwan tajemniczy z migającymi światłami, który dziwnym zrzędzeniem losu stanął mu na drodze.

Myliłby się jednak ten, kto myśli, iż nastąpił kres tej waśni, albowiem co asesor i rejent, to inaczej prawi, a i w Trybunale Koronnym co izba, to głos inny. A i więźniowie ani myśleli głowy pochylić i posypać popiołem – zwać się odtąd poczeli politycznymi i pokarmy przyjmować zaprzestali. Tedy rozdzielono ich, a Mario do Radomia, Maciej zaś w pod-ostrołęckie lochy się udał. Tymczasem lud wzburzony z prawej strony na odezwe króla Jarko odpowiedział i udał się do grodu królewskiego, co by przy trakcie wiejskim okrzyki wznieść pogardy wobec czynów króla Donalda i jego dworu. A ludu tego zliczyć nie sposób – jedni tuzinów tysięcy trzy, drudzy tuzin razy tyle porachowali. Kanclerz zaś

łaską znów spłynął na Mario i Macieja zamierzył, jeno w innym trybie.

Jakoby widząc, że łaski Bożej i błogosławieństwa ludowi trzeba, ruszyli z misją klerycy i plebanowie, dzierżąc w swych dłoniach kropidła i poczeli pukać do drzwi swych owieczek. Co niejeden nie otworzył, albowiem czasy to trudne dla stanu duchownego, ale póki jeszcze resztki się ostały w narodzie wiary, póty i pleban radości nieco w dukatach zazna. Opatrzność jednak czuć nie chciała nad ludem mazowieckim, mróz zsyłając straszliwy wraz z Kacprem, Melchiorem i Baltazarem, co rydwany i powozy unieruchomił. A kiedy zelżała plaga zimowa, wody podniosły się i rozstąpić nie chciały. Jedna niedziela nie minęła, a Pan Bóg sprawiedliwy znowu palcem pogroził i śniegiem zasypał pola, lasy i trakty, coby robotników drogowych złośliwie nie uprzędzić.

Wziemi ciechanowskiej natenczas ptaszki ćwierkać poczeli, co by w niełaskę miał popaść rządcą włości wiejskich Stefko z Pawłowa. Ten, dowiedziawszy się o intrydze, obwieścił na zwojach papirusu, iż rządcą włości pozostaje i pozostać zamierza, a wieści owe oszczerstwem są, co by klody pod nogi mu rzucić, nim wiec na prowincyi nastanie. W ślad za rządcą rajcy poszli

i poparcie swe mu okazali. Czy w legendzie tej ziarno prawdy tkwi, obaczmy za dni parę. Natenczas zwoje te machina Gutenberga będzie powiełać, co zegar odmierzyć musi przez czas jakowyś. Gdybyś więc treści te widział poniewczasie, wiedz, że skryba natenczas wiedzdy takowej jako ty nie posiada.

Jako Stefko z Pawłowa, tako i Mariola z Regimina, rządcą włości tamtejszych, obwieściłi o zamiarach w ławach swych zasiadania w kolejnej kadencji, o ile łaska ludu pozwoli. Nie uchylił się i Piotr Skowronek ze włości Opinogóra, powiadając, iż brzemień to dźwierzć by nie odmówił. Odmówiłby za to Zdziśko z Ojrzenia, ale ten zaś nie wie, czy będzie mógł. Machina ruszyła i jako czas mijał, tako mer ciechanowski i rządcą włości Sońsk rzekli byli „tak”, a jakoby w ślad

za nimi i w kasztelaniach ościennych swe zamiary obwieszczać rządcy poczeli. A jako rzecze król Donald I Odnowiciel, siedem zachodów słońca w miesiącu czwartym roku pańskiego minie i wiec na prowincyi nastanie.

A im wiecu bliżej, tym dukatów więcej spływać będzie. Gwardia ciechanowska jeno trzy rydwany lśniące otrzymała, a jako rzecze namiestnik książęcy Adam z Truzik, straż ogniowa z włości Rydzewo, Ościslowo, Młock i Gąsocin za dukaty takowe rydwany sobie sprawi.

U dorosłych jako jest każdy widzi, za to dziatki nasze tornistry w kąć rzuciły i na dwie niedziele nauki pobierać przestały. Dla żaków zaś czas harców nastał, albowiem pora to tańców i swawoli na dni sto, zanim pióra łamać będą majową porą, kiedy kasztany kwitnąć będą. Tak i na ciechanowskiej ziemi kałamarze

w kąć rzucili, szaty ozdobne i suknie nadobne odziali i w tany ruszyli, jakoby kłam zadać tej smucie wielkiej, jaka nad Rzeczpospolitą zawisła. I zabrzmiął Polonez, a wraz z Pierwszym Collegium i mer, i kasztelan, i poseł nóżką przytupnęli, coby o troskach codziennych zapomnieć. I tańcowali żacy, aż słońce poranne ujrzeli, albowiem, o zgrozo, humor wisielczy ma opatrzność i czas ten jakże trafnie kar-nawałem się zowie. Kto jeno na te kary boskie zasłużył?

Jako rzecze kronikarz Marcin Urwał z grodu Raciąż, spisujący dzieje wojny Kozaków z Moskalami, nie pierwszyna to dla Rzeczypospolitej zreć się jeden z drugim, kiedy u bram wróg czuwa. A jaki to koniec takiej waśni wieki temu nastał, winni my pamiętać do roku pańskiego bieżącego. **RADEKtor**

## Powiedzieli, co wiedzieli...

\* \* \*

„Sąd Najwyższy uznał ważność wyborów 15.X. Koalicja również to podważy? Wszak to ta sama Izba, co w sprawie mandatów poselskich.”

**Krzysztof Bieńkowski, senator; post na facebooku**

Izba Pracy SN: He, he, wasze orzeczenia się nie liczą, dosyć trollowania...

Izba Kontroli Nadzwyczajnej SN: Tak? Potrzymaj mi piwo...

\* \* \*

„Wszyscy są równi wobec prawa.”

**Marcin Kierwiński, poseł; X (dawniej Twitter)**

Czyli nastalo prawo i sprawiedliwość?

\* \* \*

„Rozbawił mnie wynik tego badania, którego istotą było pytanie. Czy za Tuska demokracja się poprawi?” [komentarz do artykułu Onetu, w badaniu 59% za „poprawi się” – przyp. red.]

„Kłamcy, kłamcy, kłamcy” [komentarz do kompilacji wypowiedzi Tuska i Bodnara – przyp. red.]

„Czyli wyjedź i nie wracaj” [komentarz do wpisu Polsat News z wypowiedzią Donalda Tuska – przyp. red.]

„Nie mam pojęcia dlaczego przyszło mi do głowy stare powiedzenie „złodziej krzyczy, łapać złodzieja” :)” [odpowiedź na wpis Donalda Tuska – przyp. red.]

„Blamaż Tuska i jego knechtów” [komentarz do wypowiedzi jednego z użytkowników ws. Donalda Tuska – przyp. red.]

„Jak wszyscy Polacy jestem #JestemProblememTuska i co dziwne, ciesze się z tego!!!”

**Marek Jakubiak, poseł Kukiz'15; X (dawniej Twitter)**

Kto się czubi, ten się lubi. Nie podejrzewamy przecież posła o brak sympatii do premiera.